

Sygn. akt: II AKa 496/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Bożena Brewczyńska SSA Iwona Hyla (spr.)
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. sprawy

K. D., s. J. i B., ur. (...) w K.,

oskarżonego z art. 148 § 1 kk, art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24.06.2015 roku, sygn. akt XVI K 90/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata J. L. – Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu K. D. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego K. D. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Iwona Hyla SSA Barbara Suchowska SSA Bożena Brewczyńska

Sygn. akt II AKa 496/15

UZASADNIENIE WYROKU

sporządzone zostało w zakresie odnoszącym się do orzeczonej kary co do skazania za zbrodnię z art. 148§1 kk oraz w całości w części dotyczącej występkę z art. 190 §1kk – po myśli art. 457§2 kpk w zw. z art. 423§1a kpk

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 roku

w sprawie o sygn. akt XVI K 90/14 uznał oskarżonego K. D. za winnego popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k., za którą skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz występku z art. 190 § 1 k.k., za który wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 88 k.k. Sąd Okręgowy orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której, na mocy art. 63 § 1 k.k., zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia 24 czerwca 2015 roku.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżył orzeczenie co do orzeczonej kary w zakresie skazania za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., zaś w całości

-w części dotyczącej skazania za występki z art. 190 § 1 k.k. Skarżący postawił zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, mającego mieć wpływ na jego treść,

a to art. 4 i 7 k.p.k., art. 410 w zw. z art. 92 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę w zakresie skazania za występki z art. 190 § 1 k.k. Odnośnie punktu pierwszego orzeczenia (w apelacji omyłkowo wskazano punkt II) postawiony został zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie K. D. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.,

a w zakresie punktu I wyroku (ponownie omyłkowo wskazano punkt II wyroku) o jego zmianę i orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a stawiane zaskarżonemu wyrokowi zarzuty okazały się być niezasadne.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie naruszając podstawowych zasad procesu karnego oraz poczynił trafne ustalenia faktyczne i to w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś swoje stanowisko w sposób jasny i przekonujący uzasadnił w pisemnych motywach, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. Lektura uzasadnienia wskazuje, iż sąd orzekający miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonego niekorzystne, jak i te, przemawiające na jego korzyść. Właściwa była również prawno-karna ocena przypisanych oskarżonemu czynów.

Odnośnie skazania za występki z art. 190 § 1 k.k. stwierdzić należy, że nie doszło ani do obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów prawa karnego procesowego, ani do błędnych ustaleń faktycznych, które stały się podstawą orzeczenia. Sąd Apelacyjny w całości podzielił zarówno ocenę dowodów, jak i ich analizę, zaprezentowaną przez sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Nie może być także mowy o przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów określonej w treści art. 7 k.p.k., rozważone bowiem zostały w sposób wyczerpujący tak zeznania przesłuchanych w tej sprawie świadków – w tym zwłaszcza pokrzywdzonej A. W. (1) – jak i wyjaśnienia oskarżonego K. D.. Przypomnieć także wypada, że oskarżony w początkowej fazie procesu nie zaprzeczał, że w dniu 19 czerwca 2013 roku miał grozić pokrzywdzonej pozbawieniem życia. Dopiero na późniejszym etapie postępowania jego stanowisko w tym przedmiocie ewoluowało. Niemniej jednak dowód ten, nie był bynajmniej jedynym, na podstawie którego sąd meriti poczynił ustalenia faktyczne. Pokrzywdzona A. W. (1) jeszcze tego samego dnia, niemal tuż po zajściu złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa, a wcześniej - w sytuacji zagrożenia - zawiadomiona została policja, która przybyła z interwencją do miejsca jej zamieszkania. Świadcami zajścia były także osoby postronne, w tym sąsiedzi G. i S. S. oraz znajoma pokrzywdzonej K. Ś.. Fakt agresywnego sposobu zachowania oskarżonego wobec byłej partnerki, wypowiedzianie pod jej adresem wyzwisk i gróźb pozbawienia życia – nie tylko w dniu zdarzenia - wynikał także z depozycji świadków Z. C., W. Ż.

a także siostry i matki pokrzywdzonej. Obiektywnym dowodem potwierdzającym fakt, że do popełnienia tego przestępstwa doszło, był także wykaz interwencji nadesłanych przez KPP B., Komisariat Policji w C.. W raporcie działań policji pod datą 19.06.2013 r. widnieje zapis o awanturze wywołanej przez konkubenta, mającej miejsce pod drzwiami mieszkania A. W. (1). Wszystkie wskazane wyżej dowody zostały w sposób precyzyjny przeanalizowane przez sąd I instancji, relacje poszczególnych świadków pozostawały ze sobą w zgodzie, były jasne i spójne, stąd też prawidłowe i trafne są ustalenia dotyczące przebiegu zdarzenia w dniu 19 czerwca 2013 roku, a wszelkie zarzuty

skarżącego w tym względzie są chybione. Podstawą faktyczną wyroku w tej części stanowił bowiem całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy rozważał także nad dowodami dla oskarżonego korzystnymi, miał na względzie treść procesowych oświadczeń składanych przez T. K. – babkę oskarżonego, jak i jego rodziców. Niemniej jednak, jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, świadkowie ci skupili się w przeważającym stopniu na swoich osobistych ocenach zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej, a konkretne fakty dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 19.06.2013 r. nie były im znane.

Podobnie nieskuteczne są próby zakwestionowania sensu i treści słów wypowiedzianych przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej. Wbrew wywodom apelującego nie była to tylko kolejna kłótnia pomiędzy stronami. Z kontekstu wypowiedzi oskarżonego, przytoczonej przez A. W. (1) na k. 98, wynikało jasno i bez najmniejszych wątpliwości, że oskarżony groził jej pozbawieniem życia, a czynił to w sposób brutalny i wulgarny. Wypowiedzi jego w żadnym wypadku nie zawierały dwuznacznych treści, a odbiór ich był oczywisty. Co najistotniejsze jednak, słowa te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, o czym świadczyła treść jej zeznań i fakt niemal natychmiastowego zawiadomienia policji. Oczywistym jest przy tym, że późniejsze tragiczne w skutkach zdarzenia, a więc zabójstwo pokrzywdzonej, pozostawać musi bez znaczenia dla oceny prawno karnej zajścia z dnia 19.06.2013 roku, albowiem sprawca zapowiedzianej groźby wypełnić nie musi, wystarczającym jest bowiem, że wywoła u pokrzywdzonego stan uzasadnionej obawy, że zapowiedziana krzywda może go spotkać.

Rację miał zatem sąd I instancji uznając, iż wewnętrzna spójność i wiarygodność wskazanych wyżej dowodów nakazywała wyprowadzić jednoznaczny wniosek odnośnie sprawstwa oskarżonego K. D., zaś dywagacje nad powodami, dla których – pomimo istnienia obawy o swe życie – pokrzywdzona zezwoliła oskarżonemu na wejście do jej mieszkania w dniu kiedy doszło do jej zabójstwa, pozostają bez znaczenia dla prawidłowości ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia z czerwca 2013 roku. Z zeznań W. Ż., Z. C., czy choćby A. W. (2) wynikało, że relacje osobiste pomiędzy byłymi konkubentami były skomplikowane, a ich wzajemne spotkania były wymuszane przez oskarżonego i tłumaczone chęcią, czy też potrzebą wizyt u ich wspólnej małoletniej córki, których wszak pokrzywdzona nie mogła oskarżonemu zabronić.

Nie ma także racji apelujący, gdy kwestionuje wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności za popełnioną przez niego zbrodnię zabójstwa. Nieskuteczne okazały się w tym względzie wywody zawarte w środku odwoławczym. Ustalenia faktyczne w zakresie przypisanej oskarżonemu K. D. zbrodni zabójstwa nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Niezrozumiałe więc wydają się dywagacje wnoszącego apelację na temat momentu, w jakim powstał u oskarżonego zamiar zabójstwa byłej partnerki. Ostateczne ustalenia sądu I instancji w tym względzie pozostają przecież w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonego. Jak prawidłowo ustala sąd meriti, co wynika zresztą z oświadczenia K. D., zamiar ten nie towarzyszył mu już wcześniej przed umówieniem wizyty w mieszkaniu byłej konkubiny, a powstał dopiero „pod drzwiami” jej mieszkania, tuż przed wejściem. Nie bardzo zatem wiadomo co w tym zakresie apelujący kwestionuje, skoro w środku odwoławczym wywodzi w zgodzie z ostatecznymi ustaleniami sądu I instancji.

Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary wymierzonej za zbrodnię zabójstwa miał na uwadze wszystkie okoliczności istotne dla jej orzeczenia i wymiaru, także tę łagodzącą (w zasadzie jedyną), eksponowaną zresztą w apelacji, tj. fakt przyznania się i wyrażenia żalu. W orzecznictwie podkreśla się, że kara 25 lat pozbawienia wolności to, po dożywotnim pozbawieniu wolności, druga pod względem surowości kara, mająca również charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji skazanego, trudno przypisywać jej pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej. Z tego więc względu również i ją należy stosować w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Wolno ją zatem orzec tylko wówczas, gdy pozwala na to odpowiednio wysoki stopień winy, a in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji nie spełniłaby indywidualno - lub generalno-prewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 kk. Kara ta może być zatem karą adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego

typu. Ustalenie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, a zarazem wystarczającą, dla wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności. W tym kontekście trafna jest konstatacja sądu I instancji, że tylko kara 25 lat pozbawienia wolności jest w stanie zaspokoić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnięć celów wychowawczych i zapobiegawczych w stosunku do sprawcy. Oskarżony K. D., jak słusznie podkreśla sąd I instancji, jest osobą głęboko zdemoralizowaną, okazującą rażące lekceważenie norm prawnych i społecznych. Jego dotychczasowa karalność, zachowanie, jakie prezentował w stosunku do pokrzywdzonej w okresie poprzedzającym powstanie zamiaru zabójstwa, brak jakiegokolwiek empatii i szacunku dla matki jego dziecka, dla uczuć innych osób, całkowita bezduszość wskazuje, że tylko tak orzeczona kara będzie dla niego adekwatną odpłatą za zbrodnię, jakiej się dopuścił. Należy wspomnieć, że oskarżony dokonał zabójstwa pokrzywdzonej

w obecności ich wspólnej córki, przed dokonaniem zbrodni nie powstrzymał go także fakt, że w każdej chwili do mieszkania mogło powrócić starsze dziecko A. W. (1). Do takiej sytuacji zresztą faktycznie doszło, albowiem starsza córka była pierwszą osobą, która zobaczyła matkę i zaalarmowała pozostałych o dokonany zabójstwo. Oskarżony z czysto egoistycznych pobudek, kierując się obawą o własny los – ewentualne zarządzenie kary za przestępstwo niealimentacji – a także nie mogąc znieść faktu, że jego partnerka utrzymuje poprawne kontakty z poprzednim konkubentem, postanowił pozbawić ją życia. Powody jego decyzji były zatem całkowicie niewspółmierne do wywołanego przezeń skutku. Podkreślić należy także, czego sąd meriti wystarczająco nie wyeksponował, że oskarżony dopuścił się zbrodni będąc na warunkowym przedterminowym zwolnieniu z zakładu karnego, krótko po opuszczeniu jednostki penitencjarnej (maj 2013r.). Dodać również należy, że zabójstwo dokonane zostało w sposób przemyślany, oskarżony zadał trzy ciosy nożem ze znaczną siłą, co wynika jednoznacznie z opinii lekarskiej. I nie jest istotne dla stwierdzenia działania z premedytacją to, czy zamiar powstał na kilka dni, czy godzin przed dokonaniem czynu, czy też w czasie niewiele poprzedzającym moment zadania ciosów ofierze. W zachowaniu oskarżonego ta premedytacja niewątpliwie istniała, co musiało przełożyć się na wymiar orzeczonej kary. Z kolei wyrażona przez K. D. skrucha, choć istotnie miała miejsce, oceniona winna zostać jako wyłącznie formalna. Jego zachowanie w trakcie postępowania przed sądem I instancji, a także oświadczenie, jakie złożył do akt na etapie postępowania odwoławczego, nakazują wyprowadzić wniosek o próbach swoistego usprawiedliwiania własnej osoby i stawiania pokrzywdzonej w niezupełnie korzystnym świetle. I choć orzeczona kara jest niewątpliwie karą surową, to jednak mając w polu widzenia szczegółowo wskazaną w pisemnych motywach zdecydowaną przewagę okoliczności obciążających nad łagodzącymi, nie sposób uznać, by kara w takim wymiarze raziła swoją niewspółmiernością, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Reasumując, sąd odwoławczy uznał, że obrońca oskarżonego nie przedstawił jakichkolwiek argumentów mogących świadczyć o rażącej, niewspółmiernej surowości kary wymierzonej oskarżonemu przez sąd I instancji. Kara łączna pozbawienia wolności czyni zadość uregulowaniu zawartemu w treści art. 88 k.k., zaś wymiar kary jednostkowej za występki z art. 190 § 1 k.k. odpowiada w pełni dyrektywom określonym w treści art. 53 k.k.- do czego także należało się odnieść

z uwagi na zaskarżenie wyroku w całości w zakresie występków przypisanego oskarżonemu w punkcie II zaskarżonego wyroku. Z tego też względu i z przyczyn wskazanych we wcześniejszych rozważaniach Sądu Apelacyjnego, należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Kosztami za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa, zwalniając oskarżonego K. D. od ich ponoszenia z uwagi na wymierzoną mu długoletnią karę pozbawienia wolności i brak w chwili obecnej innych źródeł dochodu. Wszystko to czyni uzasadnionym stwierdzenie, że uiszczenie tej należności byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, o ile nie nieprawdopodobne. Ponieważ w postępowaniu odwoławczym oskarżony był reprezentowany przez obrońcę z urzędu, należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej w tej fazie postępowania.